

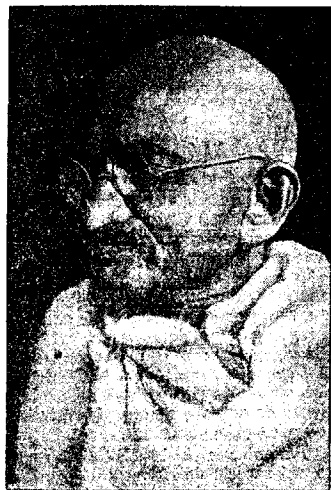
# KURIER CZĘSTOCHOWSKI

z urzędowymi ogłoszeniami władz.

**CENA PRENUMERATY:** miesięczna z przesyłką pocztową 2.50 zł. dla odbierających pismo na miejscu 2 zł. — Cena półrocznego numeru 10 groszy  
**REDAKCJA I ADMINISTRACJA CZĘSTOCHOWA, III ALEJA Nr. 52. TELEFON 22-45**  
 Konto — Kasa Poczta Oszczędności Nr. 12.  
 Godziny przyjęć redakcji: codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12 do godz. 18-tej.  
**KSIĘGARNIA I SKŁEP „KURIERA CZĘSTOCHOWSKIEGO” II ALEJA 24.**

**CENY OGŁOSZEŃ:** za wiersz milimetryowy przed tekstem 50 gr., w tekście i nadrukach 40 gr., za tekst 30 gr. Drobne ogłoszenia: wiersz napisowy 25 gr. każdy dalszy wiersz 15 gr. Najtańsze ogłoszenia drobne 1.50 zł. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonialne 10 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. wyższe. Ogłoszenia składowe, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe. Przy ogłoszeniach kilkakrotnych — rabat.

## Niemiecki nadzór nad zarządaniem podatkowym



**GANDHI PRZYGOTOWANY JUŻ NA WSZYSTKO.** Według „Manchester Guardian”, z Nowego Delhi otrzymano informację o Gandhiji, który oświadczył, że nieprzejmując się propozycji Kongresu Indyjskiego w sprawie zwolnienia Zgromadzenia Narodowego, wywoła natychmiastową akcję ze strony Hindusów.

### Masowe zgromadzenia w Indiach

Kalkuta, 5 grudnia.  
 Na obszarze Indyjskim odbywają się wielkie zgromadzenia ludności hinduskiej. Mówcy zabierają głos na temat wolności indyjskiej. Oskarżają oni rząd angielski o samowolę. Jednym z żądań jest usunięcie od pracy dzieci. Ponieważ policja przeciwstawiła się zgromadzeniu tłumowi doszło do otwartego buntu.

### Robotnicy hinduscy strejkują

Kalkuta, 5 grudnia.  
 Niedziele położenie, w którym znaleźli się hinduscy robotnicy i stali się ofiarami wykorzystywanych angielskich metod, w Mahatmii na przedmieściu Kalkuty doprowadziło do strejku 8.000 robotników. Żądają oni polepszenia płac, oraz zapewnienia środków żywnościowych.

### Układ handlowy Tokio — Moskwa

Tokio, 5 grudnia.  
 Tokijska gazeta „Tokio Asahi Shimbun” donosi, że minister spraw zagranicznych Molotow i japoński ambasador w Moskwie Togo są skłonni do definitywnego zakończenia układów. Były dyrektor wydziału handlowego w japońskim urzędzie spraw zagranicznych, obecnie przedstawiciel poselstwa w Szwecji, Matsushima, został wezwany w celu przeprowadzenia oficjalnych rozmów do stolicy Rosji Sowieckiej. Oczekują, że układ wkrótce zostanie zawarty.

Dziennik dodaje, że układ handlowy ma uregulować ściśle stosunek do mobilizacji wojennej Japonii oraz do konferencji w Tachata, która zwołana jest w celu uporządkowania kwestii granicznych. — W Tokio przeprowadzane będą równocześnie rozmowy w kwestii rybołówstwa oraz problemu, dotyczącego dostaw ropy. — W wyniku tych trzech równoczesnych układów zależy dalszy polityczny rozwój stosunków, które będą decydujące dla ukształtowania się przyszłych stosunków japońsko-rosyjskich.

## Stare urzędy skarbowe pozostają do dyspozycji ludności nadal

Podatki należy płacić w dotychczasowej wysokości

Kraków, 5 grudnia.

Podobnie jak w innych odcinkach życia państwowego i publicznego w dziedzinie prawa podatkowego i zarządzenia instytucjami podatkowymi na obszarze Guberni Generalnej konieczne były pewne wyjaśnienia. W zarządzeniu o prawie podatkowym i zarządzie urzędów podatkowych Gubernator Generalny dla obszarów zajętych Reichsminister Dr. Frank postanowił, że zarządzane dotychczas przez polskie urzędy podatkowe podatki i opłaty mają obowiązywać obecnie według norm dotychczas przez b. polskie urzędy skarbowe ustalonych i w tej wysokości muszą być płacone. Obowiązujące przepisy proceduralne w opodatkowaniu mogą być zmienione zarządzeniem Kierownika Wydziału Finansowego. Nadzór nad urzędami podatkowymi wykonywać będą niemieccy inspektorzy podatkowi. Kierownik Wydziału Finansowego otrzymał równocześnie z ukazaniem się rozporządzenia pełnomocnictwa do wprowadzenia przepisów tych w życie.

Kierownikiem Urzędu Finansowego w Urzędzie Gubernatora Generalnego dla obszarów zajętych jest prezydent Spindler. W praktyce postępowanie będzie tego rodzaju, że dla ludności polskiej podatki w dalszym ciągu obowiązywać będą w tej wysokości jak dotychczas. Polskim Urzędem finansowym przydzielone jest egzekwowanie podatków pod nadzorem niemieckich inspektorów. Jeśli chodzi o obywateli niemieckich to nie podlegają oni władzom podatkowym, ustanowionym dla ludności polskiej i sprawa ich opodatkowania będzie uregulowana oddzielnie. Przepisy te postanawiać będą, że stawki podatkowe obowiązywać na obszarze Wielkiej Rzeszy Niemieckiej dotyczyć będą wszystkich przydzielonych i urzędujących obywateli niemieckich.

W dalszym ciągu Gubernator Generalny zarządził, że niższe i zwolnienia od podatków udzielone dawniej według przepisów polskich żydowskiemu gmi-

nom, zakładom, fundacjom i stowarzyszeniom zostają cofnięte i podatki muszą być płacone w całkowitej wysokości. Wprowadzenie w życie tego zarządzenia uregulowane zostanie przez kierownika Wydziału Finansowego.

Kierownik Wydziału Finansowego pierwszym zarządzeniem wykonawczym unieważnił znajdujące się w obiegu polskim marki stempłowe i blankiety wekslowe. Opłaty stempłowe należy uiszczać gotówką w urzędach podatkowych. Jeśli bankowi Izba Finansowa zezwoli na

specjalne prowadzenie rozliczenia opłat wekslowych, to pozwolenie ma w dalszym ciągu swą moc. Uprawnienie notariuszy do ściągania opłat stempłowych pozostaje w dotychczasowym zakresie. Te zarządzenia były niezbędne, albowiem trudno było przewidzieć w czasie zarządzeń wojennych w czyje ręce dostały się marki stempłowe. Aby nadużyciom zapobiec wszystkie znaczki stempłowe zostały unieważnione. Także i tu w przyszłości nastąpi wyjaśnienie czy nowe znaczki stempłowe zostaną wydane.

## Górny Śląsk główną centralą Rzeszy

U progu nowego rozwoju — Inauguracja nowego kanału A. Hitlera

Wrocław, 5 grudnia.

W piątek, dnia 8 grudnia o godzinie 10 przed południem w porcie w Gliwicach odbędzie się uroczysta inauguracja kanału Adolfa Hitlera w obecności ministra komunikacji Rzeszy Niemieckiej dra Dopmüllera oraz Gauleitera i Nadrzydenta Śląska, Józefa Wagnera. Na zakończenie inauguracji o godz. 14.25 koło Blechhammer (Górny Śląsk) odbędzie się uroczyste

zakończenie kamienia węgielnego pod budowę kanału łączącego Odrę z Dunajem.

„Dzięki nowowytwarzanemu kanałowi terytorium Górnego Śląska stałoby się główną centralą Rzeszy. Obszar przemysłowy, po 20 latach stanąłby znów u progu do wspaniałego gospodarczego rozwoju. Wartość obecna i znaczenie podjętego obywateli dzieła wybiega daleko w przyszłość.

## Finnowie cofają się

Armia sowiecka wkracza coraz dalej na obszar Finlandii

Moskwa, 5 grudnia.

W niedzielę sztab leningradzkiego okręgu wojskowego wydał następujący komunikat w kwestii operacji wojskowych przeciwko Finlandii:

W ciągu dnia 2-go grudnia wojskowe oddziały leningradzkiego okręgu wojskowego kontynuowały w dalszym ciągu marsz na terytorium Finlandii.

W kierunku na Murmański oddziały sowieckie atakowały wojska Finów, które cofały się do Petsamo. W okolicy Uchta, Rebola, Porosero i Petrozavodsk armia sowiecka posunęła się 30 do 35 kilometrów na zachód od granicy państwa. W Karelskiej części wojsko sowieckie zajęło następujące wsie: Charmaa, Tar-

pila, Lautsietta, Achijarni, Kirka, Kiwennapa, miasteczko Raivda i wieś Palkola. Ze względu na niekorzystne warunki atmosferyczne, nie było żadnych działań lotniczych.

### Program sowiecko-fiński

Moskwa, 5 grudnia.

Jak donoszą urzędowo, rząd sowiecki nazwał narodowy rząd fiński Kuusinenem, który powstał na pograniczu Finlandii i rozpoczął dyplomatyczne stosunki z wyżej wspomnianym rządem. Układy między sowiecko-rosyjskim komisarzem dla spraw granicznych Molotowem, a narodowym rządem fińskim doprowadziły w sobotę wieczorem do zawarcia paktu przyjaźni na lat 25.

Na podstawie tego układu rząd sowiecki zobowiązuje się wciągnąć do obszarów Z. S. R. R. 70 tysięcy kilometrów kwadratowych terenów fińskiej republiki demokratycznej z przeważającą ludnością karelińską. W zamian za to Finlandia zgadza się na przesunięcie granicy Z. S. R. R. w części zakątka karelińskiego na północ od Leningradu i otrzyma 3.900 km kwadratowych od Z. S. R. R.

Z. S. R. R. zobowiązuje się do odszkodowania w wysokości 120 milionów marek fińskich za leżące na tym obszarze linie kolejowe. Z. S. R. R. ma prawo na półwyspie Hangö i w jego okolicy założyć bazę dla sowieckiej floty morskiej i stacjonować tam określone liczby oddziałów broni piechoty oraz broni powietrznej. Rząd sowiecki ma prawo nabyć kilka wysp w zatoce fińskiej za odszkodowaniem 800 milionów marek fińskich.

Obydwie układające się strony zobowiązują się do wzajemnej, obustronnej pomocy militarnej i zastrzegają, że nie będą wchodziły w związki przeciwko sobie. — Podpisano także zobowiązanie zawarcia układu handlowego. Przedmiotem rozmów była również kwestia dostaw materiału wojennego przez Z. S. R. R. dla Finlandii.



NA ZACHODZIE. Daleko sięgający wzrok obserwatora niemieckiego widzi wszystko po tamtej stronie granicy.

# Benesz, wędrujący komediant — pod przegierzem

## Ostre wystąpienie słowackiego premiera przeciw angielskim politykom

Preszburg, 5 grudnia.

Parlament słowacki zakończył obrady i dyskusję nad oświadczeniem rządu i jednomyślnie przyjął je do wiadomości. W obszernej mowie końcowej premier Dr. Tuka jeszcze raz powrócił do najważniejszych punktów oświadczenia rządowego.

Poprzedni reżim — powiedział — został usunięty, żyje on jedynie w niektórych instytucjach, w pewnych kołach i w mentalności jednostek. Nowy porządek będzie w Słowacji trwał tak długo, ażby do ostatka wytepić resztki tego niegodziwego reżimu.

Główna praca rządu — oświadczył dalej premier Tuka — musi być obecnie skierowana celem zwalczania nędzy i biedy. Słowaccy robotnicy i chłopcy małorolni przygotowani są do ofiar dla swego narodu. Muszą oni jednak być przekonani, że w kraju nastąpi przemiana i już nigdy więcej — tak jak było to poprzednio — pieniądze i protekcja nie będą triumfować. przynajmniej ciężarem swym, szerokim mas narodu. Rząd z całą ostrością wystąpi przeciw korupcji i protekcji, które popierane są przez ludzi nieuczynających państwa słowackiego, przez żydów i t. zw. Czecho-Słowaków.

Premier w dalszym ciągu swego przemówienia naszkicował plan rozbudowy przemysłu i zatrzymał się na omówieniu szerzej stanowiska grup narodowościowych, mieszkających na terenie Słowacji, których członkowie mają zapewnić pełne prawa obywatelskie. Oczywiście jasne jest — oświadczył premier Tuka — że inne grupy narodowościowe nie mogą mieć w Słowacji większych praw niż sami Słowacy. Jeśli oświadczenie rządu będzie przedmiotem rozmowy po stronie obcej, to nie znaczy to wcale, aby głos zabierali jakieś grupy ludności, lecz są to żydzi, masoni lub t. zw. Czecho-Słowacy, którzy swoje uczucia wyrażają w destruktywnej i szkodliwej dla państwa działalności. Wszyscy ci muszą być wypędzeni tam, gdzie trupa wędrującego komedianta Benesa i jego consortes czyni operetkowe usiłowania wskrzeszenia Republiki Czecho-Słowackiej. Rząd z całą mocą wystąpi przeciwko tym szkodnikom.

Na zakończenie Dr. Tuka mówił o przyczynach powodenia Führera Adolfa Hitlera i stwierdza, że Führer Narodu Niemieckiego Adolf Hitler podejmuje tylko to, co z historycznego punktu widzenia okazuje się nieodzowne. Nic nie powierza on przypadkowi i dlatego jego osiągnięcia nie mogą być przypisywane szczęściu. Wielostronny geniusz Adolfa Hitlera wykazuje, że widzi on zawsze, co siłą historii winno być

przygotowane. Jeśli więc niewidoczne, ale dlatego przemożne siły historii znajdują się po jego stronie, osiąga on sukces po sukcesie. Wypływa z tego dla narodu Słowackiego wniosek, że i to państwo nie jest przypadkowo po str-

nie Niemiec. Z głębokiej prawdy historycznej wypływa konieczność utrzymania za każdą cenę obecnego stanowiska Słowacji stojącej niezachwianie po stronie Wielkiej Rzeszy Niemieckiej i Führera Adolfa Hitlera.

## Niemcy opanowują morze Północne

### Gazeta belgijska o bilansie wojny morskiej

Bruxela, 5 grudnia.

Belgijskie pismo „Pays Réel” w czołowym artykule pisze o opanowaniu morza Północnego przez flotę Niemiec. — Dziennik między innymi pisze:

„Niemcy opanowali prawie całe morze Północne. Niedawne wydarzenie na morzu, odparcie blokady floty angielskiej — oto najwymowniejsze dowody kłamstw, czym jest twierdzenie, że niemieckie porty od Frieslandu aż po Szwecję zostały zablokowane i że flota brytyjska w całym swym majestacie stała przepływała morze od Hamburga do Bremy w tę i z powrotem. W rzeczywistości jest zupełnie inaczej. Niemieckie jednostki morskiej siły zbrojnej wy-

darly Anglikom całkowicie ofensywę i inicjatywę w operacjach wojennych. Oparte o wyspy Borholm, Helgoland, przy współudziale odważnej, bohaterkiej siły powietrznej i w towarzystwie łodzi podwodnych, chronione przez pola minowe, niemieckie okręty wojenne stacjonują dzień w dzień wale z flotą Anglii i zmuszają ją do defensywy. Wszystkim się wydaje, że potężna „Armada Brytyjska” broni wybrzeży Szkocji, swych własnych portów i zatrzymuje okręty państw neutralnych. Działalność jej ogranicza się do pilnowania, bez wątpienia czynności ważnej, o niezwykłym znaczeniu, skoro porównamy z dawnym niezaprzeczonym mistrzostwem floty angielskiej na morzu Północnym.

## Ostre kary za lichwę

### 42.000 zł. grzywny. - W przyszłości zamknięcie firmy

Kraków, 5 grudnia.

Zarządzenie Szeffa Okręgu Krakowskiego: Szeff Okręgu Krakowskiego, uprawniony do regulowania cen, ukarał dwie firmy w Krakowie grzywną po 21.000 zł., razem na 42.000 zł. Firmy te po 1 września 1939 r. bez specjalnych zarządzeń podniosły ceny na towary.

W przyszłości tego rodzaju podwyższenie cen karane będzie nakładaniem ostrych grzywn pieniężnych, następnie zamknięciem przedsiębiorstwa i odebraniem prawa sprzedaży. Wrośkie ceny w sprzedaży winny być natychmiast obniżane według norm z dnia 1 września b. r.

Wystąpiono bardzo energicznie. Kupcy, pobierający wysokie ceny, zostali ostrzeżeni w sposób aż nadto wyraźny. Przykład surowego ukarania 2-ech firm krakowskich niech będzie groźnym memento dla tych, którzy wierzą, że uda im się obejść prawo i że ominie ich surowa kara. Fakty przytoczone niech będą ostrzeżeniem dla lichwiarzy, dla niespokojnych, goniących

za zyskiem natur. Anarchia cen w przyszłości nie będzie tolerowana.

## Mosty kolejowe

### na trasie do Warszawy

Radom, 5 grudnia.

Jak komunikują w najbliższym czasie należy liczyć się z przywróceniem komunikacji Kraków — Warszawa a bez potrzeby okrażania przez Częstochowę.

Dotychczas uruchomienie połączeń kolejowych między Warszawą a Krakowem na najkrótszej trasie było niemożliwe, ponieważ most na Wiśle koło Dębina i drugi most na Pilicy koło Wątki były przez Polaków zniszczone. Obecnie, po odbudowie zniszczonych mostów podjęta zostanie normalna komunikacja kolejowa na najkrótszej trasie Kraków — Warszawa.

## Z miasta i okolicy

### W gnaszyńskiel tkalni

Nawijają, czeszą, dziergają i motają... szereg zbędnych, bez głębszego znaczenia słów znajduje swą rzeczywistość w postaci, swe odbicie w dziele, którego kształt ty nadaje ludzka ręka. To wszystko dzieje się tuż pod Częstochową, nawet nie odczuwamy tego, że to tak blisko. W Gnaszyńskim przetrabia się jutro na przędzalnę na płótno, kręcą się czółna na przędzalni lnu, produkują się tapety i papier kolorowy.

Zydowscy „geszefciarze” maczali swe ręce w produkcji. Mimo, że pochodzili z okolic Częstochowy, nie byli „Polakami”, lecz Amerykanami. Niemcy przedsięwzięto do wzięli w swoje ręce, zarząd komisaryczny wszystkie kłaki i kółeczka pusił w ruch. 700 robotników stanęło znów przy swych warsztatach. Rozpoczęto wytwarzanie worki, płótna, przędze. Dla odpowiednich działów specjalnie zatrudniono się o surowiec. Odbiorcy produkcji znajdowali się przed

wojną w Polsce, w Jugosławii, Bułgarii, Anglii i Ameryce. Gdy włókna lnu są przygotowane, idą one na maszyny do dziergania, która daje gotowe nitki. Wprawne ręce sortują przy pomocy maszyn, by oszczędzać włókna. Nitki, które przedzie maszyna idą do dalszej przeróbki.

Wielką różnicę stanowi, czy nitka zwijana jest na mokro czy na sucho. Mokro zwijana jest mocniejsza, ponieważ włókna zespalają się silniej, ściślej. Dlatego produkcja końcowa jest lepsza, wyższa. Przędza w przędzalni gnaszyńskiej zwijana jest na wolno, później osuszana na wielkich suszarniach, następuje dopiero przechodzi na oddział tkalni.

Praca wra na salach przedziałniczych, w przygotowaniach, w warsztatach impregnujących z olbrzymimi wałkami, które przypominają maszyny rotacyjne. Gwar i stukot maszyn słyszy się na oddziałach tkalni.

Olbrzymie galandry nadają gotowym wyprodukowanym materiałom połysk i

gładkość. Obok wielkich magli, widzą się grupy dziewcząt, które zrywają materiał. Wprawne ręce naprawiają uszkodzony przez maszyny materiał.

Wyprodukowany materiał poddaje się następnie sortowaniu według gatunku przędzy.

Przędza dla szweców i rymarzy, llniana i przeróżne inne gatunki, które odróżnia już tylko fachowiec.

## Angielski okręt

### 11000 ton storpedowany

Niemieckie łodzie podwodne nie zadowalały się swoimi wielkimi sukcesami, które dotąd osiągnęły, lecz sięgają po nowe. Jak wiadomo, marynarka angielska odniosła dotąd wielkie straty. Na Atlantyku Południowym znów — jak się dowiadujemy — okręt brytyjski pojemności 11.000 ton został storpedowany przez łódź podwodną. „Panująca nad morzem” Wielka Brytania traci raz po raz swoje okręty, a przecież od posiadanych okrętów zależy, aby Anglia otrzymała wystarczający import żywnościowy.

Parowiec norweski przywiózł do portu angielskiego 24 marynarzy brytyjskich, którzy zostali uratowani przy zatonięciu okrętu.

## Angielski okręt-cysterna

### zniszczony

London, 5 grudnia.

Angielski okręt - cysterna „Santacilla” (8010 ton) niedaleko południowych wybrzeży Anglii wyleciał w powietrze. Dwie osoby zostały zabite. Reszta załogi około 30-50 mężczyzn na łodziach ratunkowych przybyła do portu. Okręt natknął się na dwie miny, które przypuszczalnie złączone były z sobą łańcuchem; 17 osób z członków załogi zostało zranionych. Łódź ratunkowa odpłynęła w tym momencie, gdy rozległa się okropna detonacja; słyszano ją również na wybrzeżu.

Parowiec angielski „Stanbrook” przed sześciu dniami został napadnięty. W angielskich kołach właścicieli linii okrętowych liczone są z tym, że i „Stanbrook” również najechał na minę i w tałości zatonał. „Stanbrook” odegrał w historii angielskiego piractwa szczególną rolę. Jest to parowiec, który w hiszpańskiej wojnie wewnętrznej pod złamaniem wszelkich praw międzynarodowych, uznany został jako przestępca łamiący prawa, a przez rząd brytyjski za swą występna działalność był popierany i ukrywany. Teraz również kreował podobną rolę. Norweski 1800 tonowy parowiec „Arcturus” z Bergen koło wybrzeży Szkocji wbiegł na minę; ośmiu członków załogi z duńskiego okrętu „Ivar” uratowano, dziewięciu zatonęło.

## Radio londyńskie przyznaje się

### do straty okrętów

Berlin, 5 grudnia.

Radio londyńskie donosi, że krążownik francuski wyszedł na łód uratowany część załogi w tym 7 oficerów zatopionego angielskiego okrętu „Ukamouth”. Okręt został storpedowany na Atlantyku przez łódź podwodną.

Podobnie uratowana załoga brytyjskiego okrętu „Shearwater” została przez dawny polski okręt niszczycielski przywieziona do Anglii.

## Anglia chce kontrolować

### fabryki belgijskie

Bruxela, 5 grudnia.

Od kilku dni daje się zauważyć wzmożony nacisk Londynu na belgijskie kół gospodarze. Anglijcy znów postawili nowe żądania, żeby do fabryk dopuścić kontrolerów angielskich, którzy osuwaliby nad tym, aby „aprowadzić” morzem surowiec nie był dalej przemycany do Niemiec. — Rząd belgijski, jak nam komunikują z dobru poinformowanych kół, żądanie Anglii zdecydowanie odrzucił, oświadczając, że w żadnym wypadku nie zgodzi się na tego rodzaju naruszenie praw neutralności.

Dzienniki angielskie twierdzą, że układy gospodarze Belgii z Anglią i Francją znajdują się przed zakończeniem. Komunikaty zaprzeczają zupełnie faktom. Układy bowiem znów natrafiały na nowe trudności. O bezpośrednim, niedalekim zakończeniu nie może być mowy.

## Ogłaszają się w

### „Kurierze Częstochowskim”

**DIE DRUCKEREI DES**  
**„KURIER CZĘSTOCHOWSKI”**  
empfiehlt sich den Behörden, Geschäftshäusern und Privaten zur Anfertigung  
von **Druckeachen aller Art**  
Plakate, Flugblätter, Handzettel Briefe und Briefumschläge, Buchhaltungsbecher,  
Visitenkarten usw.)  
**Saubere Ausführung. Billige Preise. Schnellste Lieferung.**

**DRUKARNIA**  
**„KURIERA CZĘSTOCHOWSKIEGO”**  
III ALEJA Nr 52  
przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty jak: afisze, ulotki, blankety, koperty,  
kalki, buchaltaryjne, biletu wytworze itp.,  
**Wykonanie szybkie i solidne. Ceny umiarkowane.**

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Klara Bryla Nr. 424.946. 499  
ZGUBIONO pełnomocnictwo do wydziału na nazwisko Bolesław Zieliński. Znalazca proszony jest o zwrot za wynagrodzeniem. Namitow- 456  
WYNAJME sklep z meblami. Zgłoszenia do „Kuriera” pod „sklep”. 458  
ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Jan Słezak Nr. 424.958. 457  
Czytajcie „Kurier Częstochowski”

# Wzrost komunikacji towarowej

Kraków, 5 grudnia.

Generalna Dyrekcja Kolei Wschodniej publikuje ogłoszenie w związku z wznowieniem ruchu towarowego w okręgu General-Gubernium. Komunikujemy następujące szczegóły:

W najbliższym czasie przeprowadzone prace Generalnej Dyrekcji Kolei Wschodniej w zakresie wznowienia ruchu towarowego w okręgu General-Gubernium, po upływie dwóch miesięcy umożliwiły otwarcie komunikacji. Fakt ten admirowała nas tym bardziej, albowiem trudności napotymano na każdym kroku, skoro polskie linie były częściowo uszkodzone i natychmiast musiały być oddane do dyspozycji wojska.

Czynnych jest już 6 urzędów komunikacji. Natomiast, że ruch towarowy może być przeprowadzany tylko w normach ograniczonych. Dostarczanie przesyłek

związane jest z obszarem, którym rozporządza dyrekcja kolei. Środki żywnościowe, materiały opakowe, węgiel, drewno jak również bursak cukrowy nie potrzebują specjalnego zezwolenia. Wszystkie inne przesyłki muszą mieć pozwolenie urzędów komunikacji, których dotąd jest 6, a więc w Warszawie, Radomiu, Lublinie, Siedlcach, Krakowie i Rzeszowie. Dla Krakowa i Rzeszowa zastrzeżono pewne wy-

jątki, a dla okręgu tych miast biuro komunikacji posiada dyrekcję w Krakowie.

Naturalnie biura ekspedycyjne przejęły na siebie dalsze transporty. Zlecenia i frachty winny być piśmiennie w formie listu frachtowego sporządzane. Najważniejsze jest to, że ruch towarowy na zarbranych obszarach polskich został wznowiony.

Wszelkie sprawy związane z ekspedycją towarową do obszarów Rzeszy załatwia Generalna Dyrekcja Kolei Wschodnich w urzędzie General-Gubernium w Krakowie.

## „Port Sztambułu jak wymarły”

Moskwa, 5 grudnia.

„Tass” komunikuje wiadomość z Ankarą o coraz większych trudnościach gospodarczych Turcji.

Handel zewnętrzny, prawie całkowicie upadł. Na rynku wewnętrzym odczuwa się palący brak wszelkich koniecznych surowców, szczególnie żelaza, materiałów elektrycznych, maszyn itd. Wobec takiej sytuacji ceny wszystkich towarów podokroczyły znacznie w górę.

Port w Sztambule jest prawie zupełnie pusty, jakgdyby wymarły. Są to skutki angielskich humanitarnych metod walki.

40 koron

## za unieszkodliwienie miny

Esbjerg, 5 grudnia.

Tutejsi rybacy, którzy prowadzą handel angielski koło Esbjerga komunikują, że na wybrzeżu znajduje się dużo min. Otrzymały więc polecenie, i oświadczają, że duńskie ministerstwo marynarki jest przygotowane, każdemu poszukiwaczowi przeznaczyć broń, oraz amunicję dla unieszkodliwienia spotykanych min. Za każdą unieszkodliwioną minę ministerstwo marynarki przeznacza 40 koron zapłaty, a za zameldowanie, że mina znajduje się blisko wybrzeża 8 koron.

## Wojna w Polsce będzie wpisana do ksiąg wojennych

Berlin, 5 grudnia.

Jak komunikuje Naczelne Dowództwo Armii Niemieckiej, do ksiąg wojennych w ojskowych wszystkich żołnierzy, którzy znajdowali się w Polsce w czasie wojny lub też stanowili załogę wojenną, a w walce udziału nie brali, dokonane zostaną następujące wpisy: 1) wojna przeciw Polsce 1.9. do 7.10.1939; a) w działaniach na tyłach obszaru wojennego, b) w obszarze wojennym kraju; 2) przynależność do załogi wojskowej w Polsce do 8.10.1939.

## Dziennikarz U. S. A. o sytuacji w Anglii

Amsterdam, 5 grudnia.

Amerykański dziennik Oswald Garrison Villard, który w „Daily Telegraph” opublikował serię artykułów o Niemczech, w tym samym piśmie ogłasza swoje wrażenie o sytuacji w Anglii. Między innymi mówi, że spotkał wiele osób, które nie chcą wojny i uważają, że rząd popełnił błąd.

## Trzy pytania skierowane do Chamberlaina

Amsterdam, 5 grudnia.

Iluzje Chamberlaina o „rajskiej Europie”, „Daily Herald” bardzo ostro krytykuje wnikliwym piórem swego publicysty. Dziennik stojący po stronie partii pracy jest nadszytych wzburzony ciągłym ociąganiem się premiera przed zdefiniowaniem angielskich celów obecnej wojny.

Premier — zaznacza „Daily Herald” w znamiennym artykule, — stał przez osiem lat na kierowniczym stanowisku w rządzie. W jakim kierunku pracował przez ten długi okres Chamberlain? Pytanie to staje przed oczyma, bo cóż zrobił on, by urzeczywistnić swe utopie? Dawnie Chamberlain twierdził, że system kolonialny Anglii pracuje jak międzynarodowy rząd komisyjny. Wydaje się, że Chamberlain zupełnie zapomniał o układzie Ottawskim w którym stwierdzono, że eksport niemiecki z 8,9 procent spadł na 4,5 na

korzyść układających się państw.

Chcąc przekonać się o szczerości Chamberlaina dziennik skierowuje do niego trzy pytania: „Czy Chamberlain przygotowany jest dać gwarancję, że Indie po wojnie otrzymają pełną demokratyczną niezależność? Czy oświadczy on gotowość rządu, że mandaty będą ustanawiane pod nadzorem międzynarodowym? Czy wreszcie zechce dać gwarancję, że Wielka Brytania nie będzie dążyła do przyrostu terytorialnego i czy zrzeknie się naprawienia finansów przez pokonanego przeciwnika? (!!!)

Wreszcie kończy: „Jeśli rzeczywiście tak pan sądzi, mój pan Chamberlain, jak pan mówi, to niech pan odrzuci deklarację gwarancji. Skoro pan nie chce jej wydać, więc raczy pan podać powód dlaczego, ażeby naród urobił sobie o panu właściwy sąd”.

## Strach przed mistycznym okrętem

Angielska opinia publiczna w kwestii zatopienia „Rawalpindi”.

Haga, 5 grudnia.

Największą broską admiralceji angielskiej obecnie jest ustalenie miejsca postoju niemieckiego okrętu wojennego, który przed kilku dniami zatopił angielski krążownik „Rawalpindi”. Wspomniany wyżej okręt niemiecki, według poinformowanych, urzędowych kół angielskich poszukiwany ekwapiwie w południowej części strefy wojennej, nagle wycofał się na północny Atlantyk i zatopił krążownik „Rawalpindi”. Dla społeczeństwa angielskiego wydaje się, że jest on mistycznym okrętem, który wszędzie sięje strach i mroźnienie.

Znany polityk „News Chronicle” C. A. M. Smith pisze, że Winston Churchill chętnie oddałby resztki włosów, na swej głowie, gdyby mógł schwytać ten okręt. Marynarze oświadczają, że znaleźli ten okręt gdzieś niedawno. Trudno. Starszy oficer floty angielskiej, który podczas Wojny Światowej pro-

wadził poszukiwania na zaginionym „Emden” oświadczył, że odnalezienie okrętu wojennego, jest tylko sprawą przypadku, ponieważ natrafia na tysiące innych okrętów i należałoby przeszukać cały ocean. Przy rozpoznaniu poszukiwań za wspomnianym wyżej krążownikiem niemieckim, władze angielskie zastosowały wszelkie środki ostrożności, by nie narazić na szkodę innego słabszego statku Wielkiej Brytanii.

W związku z tym współpracownik „Manchester Guardian” stawia otwarte kwestie, dlaczego „Rawalpindi” który jest pomocniczym krążownikiem otrzymał polecenie patrolowania na Północnym Atlantyku. Znałca tych spraw mówi, że: „Anglia nie miała innego wyboru”. Flota brytyjska, ma mało krążowników, które mogłyby zastąpić „Rawalpindi”.

A więc Anglia została zmuszona do tych celów zastosować uzbrojone okręty handlowe. Wielka Brytania nie miała innego wyboru i dlatego „Rawalpindi” stał się ofiarą blokad.

Czytajcie „Kurier Częstochowski”

Tadeusz Dołęga Mostowicz

## Złota Maska

POWIEŚĆ

Mimochodem wymieniał bardzo wysoką cyfrę, którą przewidywał jako budżet „swojej nieślubnej, ale za to naprawdę uwielbianej żony” i wzamian żądał tylko tego, co Magda sama mu zechce ofiarować.

Wysłuchawszy wszystkiego Magda roześmiała się: — Nie przypuszczałam, drogi panie dyrektorze — powiedziała bez cienia obrzydzenia — by w tak elegancki sposób można było zaproponować kobiecie, by... poszła na utrzymanie.

Zaczął protestować przeciw takiemu ujęciu jego próśby, lecz Magda potrząsnęła głową:

— Kiedy ja do pana o to nie mam żalu. Wiem, że dużo kobiet zgodziłoby się z radością na podobną propozycję. Ale widzi pan, ja jestem trochę inna. Czy... czy nie dla tego właśnie podobam się panu, że jestem taka?... Otóż gdybym przyjęła pańską propozycję, drogi dyrektorze, zapewniam pana, nie byłabym już jej warta.

Jeszcze próbował dysputować, przekonywać, wynajdywać argumenty i usprawiedliwienia, lecz widząc, że wszystko to nic nie pomoże roześmiała się i prosił, by o całym jego projekcie zapomniała, by mu przebaczyła i nie uważała go za nie innego, jak tylko za dawnego i jeszcze większego przyjaciela. Jego zachowanie się potwierdzało to z każdym tygodniem.

Magda, która już nieraz spotykała się z podobnymi (choć znacznie gorszymi propozycjami), rzeczywiście nie zachowała doń żalu.

Tak właśnie powinien być postąpić człowiek prawdziwie kulturalny — myślała Magda.

Jej przebywanie z Bończą i z jego znajomymi, przeistaczało w towarzystwie grupującym się wokół Stęposza, Godzińskiego i Balzera nie pozostało bez wpływu na sposób bycia, zapamiętania i zainteresowania Magdy.

— Swoją drogą tyś się bardzo wyrobiła — mówił od czasu do czasu sam Kamil.

Jakże była z tego powodu szczęśliwa. W początkach swojej kariery teatralnej nieraz odczuwała ten właśnie brak wyrobienia. Nie wystarczyło być ładną, należało mieć jeszcze ładne manieri, umieć ładnie prowadzić rozmowę, zachować się jak dama w każdej sytuacji.

A tego właśnie przybywało jej coraz więcej. Już potrafiła teraz zachować się wszędzie. Swobodnie obracała się nie tylko wśród koleżanek ze Złotej Maski, u których nawet dostrzegła pewne braki form, nie tylko wśród aktorów z innych scen, lecz i w najwytworniejszym towarzystwie. Intuicja Magdy szybko wykrywała tajemnicę ładnego sposobu bycia, spostrzegawczość zrobiła swoje, zaś zdolności przystosowania się do otoczenia nie brakowało jej nigdy.

Jednocześnie czuła i wiedziała, że również wielkie postępy zrobiła w swojej umiejętności aktorskiej. Poznała własnym doświadczeniem lub też obserwowaniem różnych „numerów” rozmaite sposoby ujęcia i interpretowania takich lub innych ról. Sposobów tych nie było wiele i w gruncie rzeczy żaden z nich nie przedstawiał większych trudności. Poprostu należało mieć nosa i odrzucić „z nogami wskoczyć w rolę”. Stopień sukcesu zależał od wdzięku i talentu. Oczywiście szczytem wszystkiego byłoby zdobyć, wymyślić, stworzyć własnego „genre”, własnego rodzaju, ale to osiągnąć artyści najczęściej już po długich latach praktyki. Częściej wpadała w manierę, czyli w coś, co było jakby karykaturą „genre-u”. I Bończą, który najwięcej tego właśnie bał się dla Magdy, może nawet utrudniał jej określenie osobistego sposobu.

Tak minęło kilka miesięcy i nadeszło lato. W Złotej Masce działo się coraz gorzej. Przestano wypłacać gaże, a zarobki aktorów ograniczyły się do codziennego podziału chudej kasy według tabelki, w której girsz z zespołu najczęściej dostawał trzy do czterech złotych, zaś najlepszy dochodził do dwudziestu złotych co wieczór. Oczywiście w takim położeniu teatru o wznowienie „eugagenium” Magdy nie mogło być mowy. W kasie na stałe ulokował się komornik, wierzyciele od rana do nocy zapychali kancelarie. Cykowski schudł i ochrypli, Michał machnął ręką na swój udział i przyjął posadę dyrektora kina na Lesznie. Z dawnego zespołu została zaledwie trzecia część.

W połowie czerwca Magda musiała zlikwidować mieszkanie i przenieść się do Bończy, ale już w trzy tygodnie później i Bończą otrzymał eksmisję. Przeprowadził się do małego hoteliku na ulicy Jasnej, zajmując dwa nie duże pokoje. Początkowo Magda gryzła się tym, że nie może niczym powiększyć wspólnych szczupłych dochodów, gdy jednak pewnego dnia Bończą zastał ją przy hafowaniu wziętej z ogłoszenia roboty, doszło do awantury. Zabrał ją kategorię takiego obniżania swojej klasy. Utrzymał, że to szczęście, że nikt z teatru nie dowiedział się o tym fałsie, bo raz na zawsze Magda straciłaby opinię.

Nie zgadzała się z nim, lecz wobec stanowczości, z jaką utrzymywał, że jeszcze wróca dobre czasy całą swoją zapobiegliwość ograniczyła do wspólnego gospodarstwa. Nie chodzili już teraz na obiady ani na kolacje do lokal publicznych, lecz jedli u siebie. Magda na maszynce spirytusowej przygotowywała, co się dało, byle taniej. Nie gdyłała się też ubrać Kamila do Krawca. Magda po kilku nieudanych próbach nauczyła się prasować.

Ważne wydatki sprowadziła do zera. W tym czasie Kamil, wróciwszy pewnego dnia z teatru, oświadczył, że wszy-

stko jest na najlepszej drodze. Rewia się przeżyła, ale przecie nie przeżył się teatr. Zatem postanowili przejść na inny rodzaj.

— Wystawimy komedie muzyczne. Współ z Hojnerem i Czubarciem zaszliśmy we trójkę do roboty. Wybrano stary wymieniony wodevil amerykański i przerabiali go na wszystkie sposoby. Rzec miała się nazywać „Panna Knox”, a była historia dziewczyny ze stepów Teksasu, która wpadła w ręce szalki lottoru, usiłujących odebrać jej spadek po dziatku w Chicago. W „Pannie Knox” były dwie role kobiece: tytułowa, pierwszej klasy, i druga znacznie mniejsza.

Otóż, pewnego dnia Magda, po wyjściu Hojnera, zapytała Bończę:

— Kto będzie grał pannę Knox?

— Oczywiście, Rena Turska.

— A ja?

— Ty... hm... — zawałał się — ty mogłabyś ewentualnie wziąć drugą, ale nie wiem, czy Cykowski się zgodzi, bo już prętkuje z Michaleńską z opery.

Magda spochmurnała:

— Czy naprawdę nie potrafiłabym zagrać panny Knox?

— Ba — wzruszył ramionami — tu chodzi o nawisko. Turska ma markę.

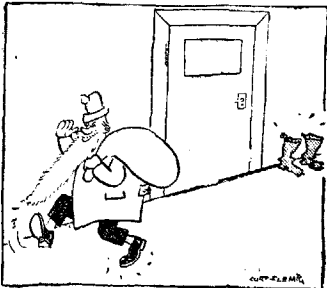
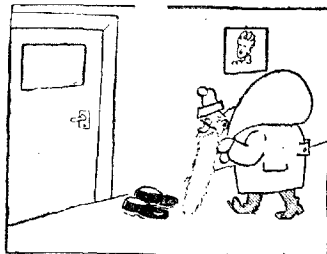
Gdy zaś jeszcze próbowała go przekonywać, powiedziała dość ostro:

— Poza tym rola wymaga dużego i do- brze wyszkolonego głosu.

Na tym dyskusja urwała się. Nie dalej jednak, jak w trzy dni później, kiedy już wszyscy w teatrze mówili o „przeżyciu się rewii” i o świetnych perspektywach dla komedii muzycznej okazało się, że ci ludzie, którzy jeszcze wchodzili w rachubę jako ewentualni ochotnicy do finansowania nowego przedsięwzięcia, pieniędzy nie dadzą. Można by ostatecznie zebrać nare tysiące w drobnych kwotach ale kandydaci stawali lichwiarskie warunki. Tymczasem właściciel gmachu, gdzie mieściła się Złota Maska, stracił cierpliwość i wniósł do sądu o eksmisję.

C. J. n.





SW. MIKOŁAJ: „W tym roku i dla siebie mam zysk!”

## Największy teleskop świata

W Nowym Jorku w muzeum nauk przyrodniczych wystawiono model teleskopu, budowanego dla obserwatorium astronomicznego w Palomar w Kalifornii.

Największy teleskop świata posiada olbrzymią soczewkę o średnicy 200 cali, którą wykończono w hutach szklanych w Corning w stanie nowojorskim.

Teleskop budowany jest w postaci stalowej rury około 20 metrów długości, 7 m średnicy. Ciężar tego olbrzymia wynosi 500 ton.

Aparat oddany będzie do użytku astronomów w r. 1940. Piękne to dzieło, powita nie przez astronomów całego świata, powstało dzięki Rockefellerowi, który ofiarował na ten cel 6 milionów dolarów.

Nowy teleskop zbliży księżyc na odległość 38 km. Podwoi on również zdolność widzenia ciał niebieskich aż do odległości dwóch milionów lat świetlnych. Aparat jest tak skonstruowany, że mimo jego olbrzymich rozmiarów i ciężaru, małe dziecko jedną ręką będzie mogło go poruszyć.

## Najwyższe autostrady świata

W Peru oddano do użytku publicznego autostradę, wiodącą ze stolicy państwa, miasta Limy, do miejscowości Oraya w Andach. Najwyższy punkt tej drogi samochodowej, położony na przełęczy Anticona Col, sięga 4.845 m nad pow. morza, leży więc o 38 m wyżej od najwyższej góry europejskiej Mont Blanc (4.807 m).

Jest to obecnie najwyższa autostrada świata.

## Największe miasto świata

Nowy Jork, będący dzisiaj ze swymi 8-in milionami mieszkańców, wliczając w to i jego przedmieścia, największym miastem świata, jest też niewątpliwie również miastem najbardziej kosmopolitycznym. Stanowi on największe na świecie skupienie Irlandczyków i żydów i jest drugim miastem świata pod względem liczby mieszkańców w nim Polaków, a dziewiątym co do liczby Niemców.

Około 10.000 sklepów artykułów spożywczych zaopatruje w żywność ludność tego miasta olbrzymia, 790.000 samochodów krąży po jego ulicach, 2.300.000 mężczyzn i 863.000 kobiet udaje się tam codziennie do pracy.

Wreszcie Nowy Jork liczy 18.000 adwokatów, 31.000 telefonistów i telefonistek, 95.000 stenotypistek, 150.000 szoferów zawodowych, 12.000 lekarzy i 22.000 pielęgniarek.

## Co to jest milion?

Mówiąc milion — nie zdajemy sobie sprawy, co ta liczba oznacza w zastosowaniu do przejawów życia. Weźmy taki przykład: włos ludzki, powiększony w średnicy milion razy będzie liczył aż 70 metrów. Przeciętna bowiem grubość włosa ludzkiego liczy mniej więcej 0,70 mm. Powiększony milionowy włos miałby średnicę taką, że mógłby w niej jeździć w krąg samochód.

A maleńki owad — komar, powiększony milion razy? Odpowiedź wyda się niewiarygodna, gdy usłyszymy, iż będzie liczył długość 5 kilometrów! Króciutkie ciżnienie potwierdzi słuszność odpowiedzi:  $0,005 \times 1.000.000 = 5.000 \text{ m} = 5$

km. Zwykły zegarek kieszonkowy w tej skali będzie liczył 50 kilometrów średnicy, człowiek zaś 1700 metrów wzrostu. Milion ludzi ustawionych rzędem — ramie przy ramieniu, zajmie przestrzeń 250 kilometrów.

Od ery chrześcijańskiej nie upłynęło jeszcze milion dni — stanie się to dopiero w roku 3.000! Atom, powiększony milion razy zmieniłby się w małą kropkę, mniejszą od tej, która zamyka zdanie.

## Rowerem do ślubu

Rzym. W Italii wobec znacznego ograniczenia ruchu samochodowego, „podwójny rower”, t. zn. rower z dwoma siedzeniami, dla par, zdających do ślubu, stał się powszechnie używany. Narzeczeni jadą teraz do ołtarza na rowerze. Panna młoda w welonie i wianku siedzi na drugim siedle roweru i kreci pedałami w takim tempie, jakie nadaje jej siedzący na przednim siedelku pan młody. Za „pojazdem” państwa młodych, na takich samych rowerach, żąda również orszak weselny.

## Polowanie na koty w Londynie

Londyn.

Miedzy przyjaciółmi zwierząt rośnie z dnia na dzień coraz większa obawa o swe pupilki. Chodzi właśnie o znikanie bez śladu kotów. Zdarzają się coraz częstsze wypadki, że koty nie wracają już ze swych wycieczek nocnych. Policja szturmowana jest, by zbadała sytuację, ponieważ podejrzewała, że korzystając z ciemności zorganizowana banda urządziła formalne polowanie na koty. Klusownikom chodzi przede wszystkim o futerka, ponieważ stwierdzono, że najczęściej giną cenne koty perskie i że u kusiernicy spotyka się dość często skórki kotów perskich.

— Marysia, co ty zrobiła? — woła pani domu. — Jaja są twarde jak kamień. Przecież powiedziałam, że muszą być gotowane nie dłużej niż trzy minuty. Jak długo je gotowałeś?

— 12 minut.

— Dlaczego?

— No, bo były przecież cztery jajka.

## Czy alkohol naprawdę grzeje i daje siłę? Wódka wielki oszust

Ciągle jeszcze można spotkać się z opinią, że używanie alkoholu dodaje siły i rozgrzewa organizm człowieka. Jeszcze przed niedawnym czasem robotnik ciężko pracujący wierzył, że bez wódki nie będzie fizycznie zdolny do ciężkiej pracy. Te poglądy spowodowały, że zagadnieniu temu poświęcono wiele uwagi, ażeby zbadać go gruntownie. Podczas, gdy dotąd mniemano, że alkohol odgrywa w mięśniach człowieka taką samą rolę, jak cukier gronowy, teraz, po bliższych i szczegółowych badaniach, okazało się, że absolutnie o takiej roli alkoholu mowy być nie może. Przemiana alkoholu w organizmie ludzkim odbywa się na innej zupełnie drodze i w żadnym wypadku do jego przepostaciowania nie przyczynia się praca mięśni ludzkich. Tak samo uczucie ciepła, spowodowane wypiciem alkoholu, zarówno w żołądku, i w innych organach ciała nie wychodzi

z pożytek organizmowi. Jeśli zaś uparcie wierzymy, że po użyciu alkoholu jest nam ciepło, ciało jest rozgrzane — w starczy wiać termometr i zmierzyć temperaturę ciała. Przy takim badaniu zauważymy, że nie tylko nie ma wyższej temperatury, ale jeszcze ta, jaką wykaże termometr, będzie niższa od normalnej. Fakt, że, żłudne ciepło i przybytek siły po wypiciu alkoholu jest niczym innym, jak tylko rezultatem podrażnienia pewnych ośrodków mózgowych, regulujących zazwyczaj naszą zdolność reakcji na uczucie zimna lub ciepła.

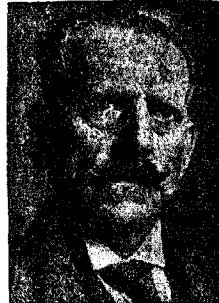
Najnowsze badania ostatecznie rozwiązały legendę, której bezapelacyjnie wierzył każdy robotnik, że alkohol daje pracującemu ciepło i siłę. Alkohol był i pozostanie oszustem, który daje tylko złudzenia. Kto pracuje, nie powinien go w żadnym razie używać w czasie wykonywania pracy.



ARTYLERIA NADBRZEŻNA CZUWA! Ilustracja nasza przedstawia baterię niemieckiej artylerii nadbrzeżnej w ruchu.



OTWARCIE WŁOSKIEJ WYSTAWY WZORÓW W ADDIS ABEBIE. W rocznicę zastosowania przez Anglię sankcji antywłoskich Wicekról Abisynii otworzył w Addis Abebie wystawę wzorów włoskich. Sankcje, jak wiadomo, były skierowane przez Anglię przeciwko Włochom. Wystawa ta jest symboliczną odpowiedzią włoską dla angielskich podżegaczy wojennych.



MAX SKLADANOWSKI ZMARŁ. Wybitny aktor niemieckiego filmu, Max Skladanowski w tych dniach zmarł w Berlinie, przeżywszy 76 lat. Przed 44-ma laty wspólnie z bratem swym, Emilem, skonstruował on pierwszy aparat, który, pomimo swej prymitywności, zdumiał świat, realizując marzenia o „żywej fotografii”.

## Drogi z soli

Nowoczesna technika stara się zużywać na konstrukcje budowlane i roboty ziemne materiały, którego w danym kraju jest nadmiar. Tak więc czynione były już próby budowania dróg z prasowanej bawełny, uwięzionej pomyślnym rezultatem.

Ostatnio Międzynarodowe Towarzystwo Sól w Ithaca (USA) podjęło eksperyment budowania dróg z soli. Sól jest w tym celu pomieszana z innymi materiałami, bądź ułożona pomiędzy dwie warstwy materiału drogowego i mocno sprasowana.

Zdaniem fachowców droga z soli posiada wiele cech dodatnich, a mianowicie: ściągająca wilgoć z powietrza i jednocześnie zmniejsza osad wilgoci w kolicach, gdzie jest grunt gliniasty. W czasie deszczu nie staje się ona ani śliska, ani błotnista.

Ponadto koszt wybudowania takiej drogi jest niski, bo podczas gdy budowa mil angielskiej szosy zwyczajnie kosztuje najmniej 500 dolarów, to „soloniec” tylko 450. W Ithaca zbudowano już drogę z soli, łączącą miasto z lotniskiem.

## Tkaniny ze szkła

Jeszcze niedawno wysłaniany pomysł fabrykowania tkanin ze szkła; teraz wielkie fabryki w Ameryce i w Niemczech produkują szklany jedwab w dużych ilościach i nie uskarżają się przy tym na słaby zbyt tego towaru. Tkanina o pięknym deszczu zrobiona ze szkła, do złudzenia przypomina wełnę: jest bowiem utkana ze szklanych nitów, a nitka ta jest mocna, jak dwadzieścia włosów ludzkich skróconych razem! Tworzy się ją pod wpływem środków silnie hartujących i ochładzających szkło. Przez zastosowanie kolorowego szkła powstaje deszcz. Ta — oczywiście przezroczysta tkanina — może być krojona, szyta, prana i prasowana, w sposób łatwiejszy niż normalne tkaniny. Szklany jedwab, produkowany wedle najnowszej metody amerykańskiej, nie łamie się, a najmniejszy jego ułamek nie powoduje skórze żadnych zadrzeń. Główną zaletą szklanego jedwabiu polega na tym, że nie traci on nigdy swego połysku, może go nie uszkodzić, a przede wszystkim jest bardzo tani! Surowiec, który służy w Ameryce do fabrykacji jedwabiu — to bezwartościowe ułamki szkła, które się topi, z kilograma topionego szkła można wyprodukować około dwudziestu kwadratowych metrów jedwabiu.

## Humor i satyra

Reklama.

Fabryka sztucznych pereł ogłasza w pismach reklamie swoich wyrobów:

„Ostryga produkuje perły według metod, których sekret jest nam nieznany, my zaś produkujemy nasze perły według metod nieznanych ostrydze.

Jedyny spadek.

Pan Andrzej przychodzi z wizytą kondolencyjną do wdowy, pani Kreciokowej. Płacze. Po chwili przerywa i coś sepieli.

— Pani wic, że byłem jedynym przyjacielem nieboszczyka. Czy pani może mi coś ofiarować na pamiątkę po nieboszczyku?

— Ach, drogi panie, zmarły nie pozostawił nic na tym świecie... oprócz mnie.

Niedowiarki.

W pewnym kraju arabskim była wielka posucha. Miejscowy mułła zapowiedział na najbliższy piątek nabożeństwo o deszcz.

Ody zebrał się w meczecie, mułła zamlał modlitwę, zwrócił się do niedowiarków i zaczął wkręcać do domu.

— Dlaczego? — zaczęli szemrać Arabowie. — Jakież masz dowód, że jesteśmy niedowiarkami?

Na to mułła: — Odybyście nie byli niedowiarkami, to byłoby przynależne do wasz parasole.

Porównanie.

Żona: — Nie możesz mi zarzucić, że biegałam za tobą aby ciebie złapać na mecie.

Mąż: — Czy słyszałaś kiedy, by pularka na myszy biegała za swoją ofiarą?